ROK XLIX. Nro 188.

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 27 Sierpnia 1869. Piątek. Dnia 15 (27) Sierpnia 1869.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 18 | Wysokość wody st: 8 c. 3 (przybywa) | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca g. 5 m. 3 | Zachód „ „ 6 „ 58 | Jutro, Śgo Augustyna Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

UKAZ DO SIEDLECKIEGO GUBERNATORA.

Uznawszy za potrzebne dla urządzenia placu naokoło wznoszonej w mieście Siedlcach świątyni prawosławnej, nabyć kawałek gruntu, należący do mieszkańców tego miasta Łapińskich, rozkazujemy: wejść w należyte układy z wspomnionemi właścicielami i przy nagrodzeniu ich za wywłaszczoną własność, postąpić na ścisłej zasadzie obowiązujących praw o majątkach, z rozporządzenia rządu wyłączanych z prywatnego posiadania.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER".

We wsi Ilijnskoje
20 czerwca (2 lipca) 1869 r. (Dz. War.)

—*W rozkazie p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 226 wydanym, zamieszczono: Z powodu wyjazdu do Petersburga Naczelnika Warszawskiego okręgu Żandarmów, zawiadywanie bieżącymi interesami Zarządu okręgowego i policji warszawskiej, na czas nieobecności Jenerał-Majora Orszaku Jego Cesarskiej Mości Barona Frederiksa, z upoważnienia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, poruczonem zostaje Jenerał-Majorowi Moller, p. o. Naczelnika Zarządu Żaandarmsko-policyjnego dróg żelaznych w Królestwie Polskiem. (Gaz. Polic:)

— *Zarząd Zachodniego Okręgu Pocztowego*, podaje do powszechnej wiadomości, iż dla dogodności osób podróżujących, zaprowadzony został drugi raz na dzień bieg poczt osobowych w karetach na trakcie od miasta Łomży do stacji Czyżewo, położonej przy drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, z zastosowaniem takowych do pociągów po rzeczonej drodze żelaznej przez Czyżew dwa razy dziennie w jedną i drugą stronę przechodzących. Rzeczone poczty wysyłane są z Łomży o godzinie 6tej z rana i o godzinie 5tej po południu i przybywają do Czyżewa, pierwsza około godziny 12tej w południe, a druga około godz: 11tej w nocy; w odwrotnym zaś kierunku wyprawiane są z Czyżewa, jedna o godz: 4tej po północy, a 2ga o godzinie 4tej po południu i zdążają do Łomży, pierwsza na godzinę 10tą z rana, a druga na godzinę 10tą wieczorem. (Gaz: Polic:)

• *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, za kościołem Świętego Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 10 (22) Sierpnia roku 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 64, na które, tudzież na dawniejsze w 379 wnioskach, złożono rs. 7,968 kop. 5. Na żądanie zaś 95 uczestników (prócz procentu rs. 37 kop. 74, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,019 k. 63½, i umorzyła książeczek 39. Przeto uczestników 19,425, posiada kapitał rs. 704,810 k. 33. (D W.)

— Jutro t. j. d. 28, jako w uroczystość Ś-go Augustyna, odbywać się będzie w kościele Opieki Ś. Józefa, dopołudniowe nabożeństwo odpustowe, w połączeniu z intencją matek chrześcijańskich.

— Jutro też przypada odpust Ś. Augustyna, w kościele Ś. Marcina przy ulicy Piwnej, z kazaniami, processjami i wystawieniem N. Sakramentu.

— S — Każdego roku zdarzają się smutne wypadki z nadużycia kąpieli morskich; nieodrzeczy więc może będzie przytoczyć fakt zamieszczony w gazetach francuzkich. Niejaka pani Pontarli w d. 5 b. m. przybywszy do Treport, dla przepędzenia pory kąpielowej bez porady doktora w wodzie pozostawała pół godziny; nagle uczuła się słabą i dlatego po otrzymaniu natychmiastowej pomocy przeniesioną została do domu własnego, lecz wszelkie starania okazały się daremnemi i p. Pontarli stała się ofiarą swej nierozwagi, poniosłszy śmierć dnia następnego.

Wypadek ten nasuwa nam ważne uwagi w tym względzie. Każdy gatunek wody mineralnej posiada swe własności szczególne i wywiera swój większy lub mniejszy, szybszy lub powolniejszy wpływ na organizm ludzki.

Wody morskie są najsilniejszemi z powodu zawierania w wielkiej ilości pierwiastków soli, chloru, węglanu i innych. Pojąć więc łatwo, jak niebezpiecznem jest użycie tych kąpieli nie w porę lub nad miarę. Zdrowa osoba może znaleźć chorobę, słabowita śmierć prawie pewną, gdyż lekarstwo tak silne, użyte fałszywie, bardzo smutne następstwa spowodować może.

Kąpiele morskie, użyte właściwie wzmacniają konstytucje słabe, powracając im zdrowie i siły; użyte nie należycie stają się zabójczemi. Mówimy nienależycie gdyż przedłużona kąpiel choćby kilkoma minutami może sprowadzić skutek wprost przeciwny oczekiwaniu.

Używając kąpieli morskich, trzeba uważać pilnie na wiek, organizm i warunki fizjologiczne chorego,

Wystrzegać się więc należy postąpienia nierozważnego, według swojego widzimisię, gdyż podobna fantazja drogo może być opłaconą. Dlatego należy się zawsze radzić doktora kompetentnego i doświadczonego w tym względzie.

— W dniu wczorajszym d. 26 sierpnia o godzinie 12-ej rano, za upoważnieniem Zarządzającego Archidjecezją Warszawską JW. Prałata Zwolińskiego, dopełniony został przez starszego kapelana JX. Pleszewskiego w obec zgromadzonych wiernych obrzęd rekoncyljacji cmentarza powązkowskiego, po czem przerwane czynności pogrzebowe dalej prowadzone są.

— Na egzaminie w dniu wczorajszym w Ochronie przy ulicy Waliców wystąpiło 100 dziewczynek izraelitek. Religja, historja święta, ogólne wiadomości, języki, arytmetyka, roboty ręczne a na zakończenie modlitwa stanowiły program egzaminu wczorajszego. PP: Neubaurowa, Rawiczowa i Skłodowska, pp. Członek Senatu Zaborowski, A. Bartosiewicz, A. Wiślicki, Szwartz, Ruginski i wiele innych osób asystowało temu aktowi. Opiekun ochrony P. M. Bersohn odznaczające się dzieci obdarzył nagrodami. Roboty ręczne wykończeniem swem zwracały wszystkich uwagę. Egzamina dopełniły Selbstmanowa Henrjeta i Heimanowa Emilja (córki ochmistrzyni), nauczycielką honorową jest tu panna Blumenthalówna Justyna, a w pomoc jej przychodzą panna Heflichówna Salomea i p. Lessmanowa.

— Dziś odbył się egzanamin w ochronie i szkółce starozakonnej na Nalewkach. Szczegóły jutro damy.

— W dniu 1 września odbędzie się losowanie listów likwidacyjnych na summę rs. 588,214 k. 70. W wigilję zaś losowania nastąpi o godz. 10-ej z rana w Banku Polskim publiczne posiedzenie w celu włożenia do kół loteryjnych numerów listów likwidacyjnych.

— Delegacja z ramienia Prezydenta wyznaczona, zadekretowała zwalenie bndowl grożących niebezpieczeństwem ognia na gruntach domów następujących. Na ulicy Dębowej pod Nr 91, Petersburgskiej 53, Targowej 138, 194, 190, 189, 149, 151, 158, 161/2, Ząbkowskiej 1, Wołowej 222, 231, 233, 239, Moskiewskiej 273/4, Brukowej 402, 403, Olszowej 416, Szerokiej 428*a*, 429, razem w 21 possesjach.

— Od dziś za trzy tygodnie głuchą już, a zapewne i pustą będzie Dolina Szwajcarska. Dnia 15 września we środę nastąpi w niej ostatnia produkcja muzykalna orkiestry Bilsego, poczem znakomity kapelmistrz uda się w drogę do Bydgoszczy, Gdańska i Królewca i w każdem z tych miast da trzy lub cztery koncerty. Na 1-go października chce już być w Berlinie. Przed wyjazdem z Warszawy dopełni on monumentalnej cyfry dziewięciu symfonji Beethovena przez wykonanie nieodegranej jeszcze dotąd uroczej symfonji ósmej. W tegorocznym sezonie orkiestry Bilsego również po raz pierwszy usłyszymy jeszcze utwór symfoniczny Lassena napisany w stylu lekkim, bardzo wzięty w Niemczech.

— Wczoraj mieliśmy sposobność oglądać na własne oczy protokół komornika. Ten dokument prawny na papierze stemplowym spisany, podpisem egzekującego urzędnika i dwóch świadków opatrzony, uważamy za stosowne przytoczyć w skróconej treści:

Brzmi bowiem oryginalnie:

Na żądanie (imie i nazwisko wierzyciela).

Z mocy wyroku sądowego.

Komornik zeszedłszy do mieszkania dłużnika, i znalasłszy go w domu, przedewszystkiem zawezwał go do zapłacenia na rzecz extrahenta egzekucji, summy wyrokiem zasądzonej, rs. 120 wynoszącej, kosztów procesu rs. 6, oraz kosztów wyjęcia i doręczenia wyroku, nakazu i egzekucji.

Gdy dłużnik zapłaty odmówił, komornik przystąpił do zajęcia jego ruchomości, jak następuje:

1º Scyzoryk o trzech ostrzach, w oprawie kościanej, sztuka jedna.

2º Szpilka bronzowa do krawatu, ze szkłem zielonem, według ocenienia biegłych wartująca kop. 3, sztuka jedna.

3º Trzy spinki od koszuli, kościane.

Gdy w mieszkaniu dłużnika, żadne inne ruchomości, prócz wyżej wymienionych, nie znajdowały się, przeto komornik na tem protokół ukończył, i zajęte przedmioty oddał pod dozór pana N. N., obywatela miejscowego, przymioty prawne i odpowiednią zamożność posiadającego.

Poczem termin publicznej ich sprzedaży oznaczył.

Tu następują podpisy.

— We wczorajszym numerze Kłosów, widzieliśmy drzeworyt p. Minheimera, przedstawiający salę giełdową, mieszczącą się w rotundzie gmachu Banku Polskiego. Sala otwartą została w r. 1825, a do r. 1830 od bywały się w niej czynności giełdowe. W jednej z sal bocznych, zajętej na kassę kosztowności była czytelnia, a w niej mnóstwo gazet krajowych i zagranicznych. Po roku 1830 rotunda zamieniła się na zebrania drobnych wekslarzy i faktorów, właściwe zaś czynności giełdy odbywały się w kantorach meklerów. W roku 1854 zmarły bankier Mathias Rozen, w Resursie Kupieckiej, utworzył pewien rodzaj giełdy, która też i wkrótce przeniesioną została do rotundy bankowej. W zimie z powodu, iż sala ta nie jest ogrzewana, Bank udzielił 4 pokoje, na schronienie dla uczęszczających tam podczas wielkich mrozów. Czynności giełdowe odbywają się od 10 do 11 rano. Od lat 3-ch od spóźniających się na giełdę, pobiera się 5 kop. opłaty. Krzeseł na giełdzie jest 75, płatnych po rs. 5 rocznie. Za to wszystko zebrał się fundusz, wynoszący 6,000 rs., które stanowią właściwość giełdy w listach likwidacyjnych. Starsi giełdy, o ile nam wiadomo, mają zamiar nabyć odpowiedniejszy gmach, dla urządzenia tam swoich zebrań, gdyż obecna sala niema ani kancellarji, ani bufetu. Obecnie starszymi giełdy warszawskiej są pp.: Laski Władysław, Lesser Lewy, Lesser Stanisław, Simmler Juljan, Sekretarzem jest pan Karol Brobek. Agentów przysięgłych przy Giełdzie jest 13-tu.

— W dniu dzisiejszym, na sessji zgromadzenia kowali warszawskich, w obec 30 majstrów do tegoż zgromadzenia należących, pod przewodnictwem delegowanego Ławnika Magistratu, P. Kauna, w pałacu zwanym „Namiestnikowski“ odbytej; dotychczasowy starszy, p. Maciejowski Jan, wybranym został większością głosów na tenże sam urząd, na następny trzechletni okres. P. Grabowski Józef, który dotychczas był podskarbim, obrany został podstarszym, a dotychczasowy podstarszy, p. Sikorski Wawrzyniec, pełnić będzie obowiązki podskarbiego. Listy wyborów na tem posiedzeniu utrzymywali: Gaier Aleksander, Kreczmer Ludwik i Piekarski Michał.

— Poszarpany przez lwów Lucas, umarł już w dniu

23 b. m. o godz: 3ciej w nocy. Poprzedzającego dnia, od rana, ustąpiła była maligna, a lekarze naznaczyli konsyljum na dzień następny. Kiedy przybyli, znaleźli tylko wdowę i dziecię jednoroczne, wraz z nieustraszonym Pépé, obok trupa nieszczęśliwego pogromcy.

— W wystawie sklepu kwiatów i nasion ogrodowych, wprost kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, od kilku dni umieszczone są Kłosy olbrzymiej pszenicy zwanej „Victorja d'automne." Słoma tej pszenicy trzyma wysokości do trzech łokci.

— W przyszłym tygodniu po długiej przerwie ukaże się znowu opera Herold'a: Zampa.

— Jutro, jeneralna wizyta w ochronie przy ulicy Gęsiej pod Nrem 2288; jest to przedostatni examin; ostatni bowiem przypada w poniedziałek, przy ulicy Pańskiej.

— Obecnie układane są rury żelazne na ulicy Kruczej celem rozprowadzenia światła gazowego. Będzie to bezwątpienia jedno z bardzo potrzebnych ulepszeń. Część ta miasta szybko się zaludnia, a brak jej zupełny chodników a nawet wodociągów i mieszkańcy chąc się zaopatrzyć w miękkę wód zmuszeni są po nią posyłać aż na plac Ś-go Aleksandra, lub ulicę Chmielną. Konewka więc takiej wody za drogo trochę kosztuje, skoro zabiera parę godzin czasu służącej, często jedynej na całą rodzinę.

— W dniu wczorajszym na ulicy Senatorskiej pomiędzy Resursą kupiecką a pałacem hr. Zamojskiego, fura naładowana nazbyt na jednego konia, naładowana, pomimo silnych razów udzielanych biednej szkapinie przez nielitościwych jej poganiaczy, przez długi czas kroku postąpić nie mogła. Konisko przyklękło pod ciężarem i razami ludzie gromadnie zaczęli stawać, aż nareszcie znalazł się ktoś, co kazał przytrzymać nielitościwego furmana. Koniowi brakowało oka, które podobno przypadkiem wybito mu przed kilku dniami.

— Od wczoraj woda na rzece Wiśle tak znacznie przybierać zaczęła, że z 3-ch stóp 4 cali wysokości wczorajszej, podniosła się dziś zrana do stóp 8 cali 3, i ciągle jeszcze przybywa.

— Dzisiejszej nocy, w Saskim ogrodzie, jeden z sędziwych kasztanów, które ocieniają aleę pierwszą od wejścia główną bramą, padł na trawnik i ciężarem swoim zniszczył mnóstwo kwiatów.

— Na rezerwoarze pragskim naraz wyrosła jak na drożdżach wysoka wieża, na wierzchołku której ustawiono igłę magnetyczną od piorunów. W wieży tej urządzony jest aparat który ciśnie wodę, aby z większą siłą rozchodziła do miejsc przeznaczonych.

— Damy tutejsze idąc za przykładem paryzkich, wprowadzają znów w modę obecnie, koronki. Robią z nich nietylko płaszczyki, chustki, bluzki, chusteczki, ale nawet tak czarną jak i białą, koronką zdobią w rozmaity sposób suknie, okrycia i t. p. stroje. Modą noszenia koronek jest pozostałością średnich wieków. U nas przed laty noszono koronki złote i srebrne, a jak opiewają legendy eleganckiego świata, znana niegdyś strojnisia Zofja z Sieniawskich Dönhoffowa, kupcowi Reskur za należność, za zakupione u niego koronki oddała swój pałac na Krakowskiem Przedmieściu, dzisiejszy hr. Krasińskich.

— W tych dniąch przybyła ze Lwowa p. Szymańska artystka dramatyczna, z zamiarem debiutowania na tutejszej scenie.

— Od jutra, t. j. d. 29 b. m., aż do d. 15 września r. b., izraelici oprócz zwykłycch, odprawiają ranne modły zwane *Słychus*, (modły przebaczenia).

— Pan Gujski rzeźbiarz, nadesłał z Paryża na Wystawę Sztuk pięknych, wypukłorzeźbiony portret damy, w odlewie gipsowym.

— Wielką jest siła pary, jeszcze większą jest siła rozhukanych żywiołów, lecz wszystko to maleje i ginie w obec potęgi i wściekłości reklam i anonsów. Nic się przed niemi nie ostoi, — wszystko burzą co im na drodze stanie. Oto przykład maleńki. Pewien handlarz z pachnidłami, umieścił w rozmaitych pismach zagranicznych ogłoszenie następnej treści. „Czy kochasz swą żonę?" „W takim razie nie możesz jej odmówić kupienia flakonu..." Wszak prawdą że to dość oryginalny sposób okazania miłości?

— Od kilku dni rozpoczęto sprzedaż śliwek węgierek, które w r. b. zadziwiają swą olbrzymią wielkością, i co rzadka rzecz, nie są wcale robaczliwe.

— Oswojony jeż, w jednym z domów w Warszawie pełni gorliwie i pożytecznie obowiązki kota. Czy jeż ten konsumuje myszy? dotąd niewiadomo, płoszy je jednak skutecznie i przeszkadza zrządzaniu szkody.

— Powłoka na wilgotne mury, doskonała jest, jak pisze „Gazeta Polska„, podług budowniczego niemieckiego *Baudel'a*, gdy na 200 stóp kwadr. powierzchni muru, użyje się 50 funtów smoły, 30 funtów żywicy (Harz), 6 funtów angielskiej czerwieni i 12 funtów mączki ceglanej; to wszystko gotuje się, mięsza dobrze, i na gorąco pędzlem po murze na grubość jednego milimetra rozprowadza. Z muru należy jednak wprzód zdjąć wszelki tynk, a szpary zwyczajnym szabrem (Mörtel) zaprawić. (Gaz· Pols.)

— Na jednym z szyldów szynkarskich, niedawno wywieszonym na Nowym-Świecie, znajduje się napis: „Kawiarnia przy herbacie. Sprzedaż różnych i t. d."

W dniu onegdajszym, o godz: 11½ wieczorem, na rogu ulic Pawiej i Smoczej, w zabudowaniu drewnianem w domu pod Nrem 2346, w którem mieściła się fabryka krochmalu starozakonnego Nuty Witenberga, wynikł pożar, lecz takowy za przybyciem Straży ogniowej, zaraz ugaszony został;—dach i sufit jednak w tem zabudowaniu w części zgorzał, w części zaś rozebrany został: Dom był ubezpieczony i straty, według obliczenia właściciela, do rs. 800 wynoszą. Dla wykrycia przyczyny pożaru, śledztwo zarządzono. Z liczby niższych stopni Straży ogniowej, ulegli uszkodzeniom: feldfebel Pluta i żołnierz Borut, upadli z sufitem, przy załamaniu się onego; żołnierz zaś Sawicki, skaleczony został w głowę krokwią; ludzie ci, po opatrzeniu, przy komendzie pozostawieni zostali. Prócz tego, kozak Dońskiego Nro 58 pułku Grygoryj Smirnów, jadąc z komendą do pożaru, na ulicy Długiej, spadł z konia i skaleczył sobie nieszkodliwie prawą skroń. Kozak do szpitala wojennego Aleksandrowskiego odesłany został.— Na cmentarzu powązkowskim, dostrzeżony został żołnierz L. G. Cesarsko-Sielskiego bataljonu strzelców, Piotr Iwanow, który przez powieszenie się na drzewie, życie sobie odebrał. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma. Dla wyprowadzenia o tym wypadku śledztwą, zawiadomiono kogo należy. (Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od H. P. rs. 1 dla wdowy Martyniak z 4giem dzieci, przy ulicy Czerniakowskiej pod Nrem 3055.

— Jenerał-Adjutant *Minkwitz*, przyjechał z zagranicy.

— Dnia jutrzejszego, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Olchowicza**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano; na które, stroskana wdowa wraz z matką i dziećmi, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—6497— (10,828)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 11tej rano, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Seidlera**, odbędzie się za spokój duszy jego w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krako:-Przedmieściu, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała rodzina, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—6502— (10,831)

— Donoszą nam, że w jednej z miejscowości w pobliżu Białegostoku ubito w tych czasach jastrzębia, który z rozwiniętemi skrzydłami trzymał długości dwa i pół łokcia.

— Do *Pester Lloyda* donoszą, iż rabin z Peksu i wielu pobożnych żydów, otrzymało z Jerozolimy listy z napisem: „Mesjasz nadchodzi.“ Z listów tych dowiadujemy się, iż z końcem przeszłego miesiąca ogarnęła łuna południowy mur świątyni Salomona, a głos, który się z łuny tej wydobył, wezwał modlącego się tam żyda, by jako prorok ogłosił, iż w przyszłym roku mesjasz nadejdzie, i by upomniał żydów, ażeby się poprawili i wiary ojców ściślej przestrzegali. Prorok ten udał się natychmiast do miasta, miał kazanie i zapowiedział, co mu głos ów tajemniczy objawił. W tym tygodniu udaje się dwóch żydów z Peksu do Jerozolimy, by się na miejscu przekonać o prawdziwości powyższych doniesień.

Z Szamotuł (Sammter) 18 sierpnia.—Otóż i po żniwach, i rezultat z całorocznego mozołu osiągnięty. Napełniły się gumna obfitym plonem. Hojnie nas Pan Bóg w tym roku zbożem obdarzył. Tegoroczny omłót zbożowy zupełnie zadawalnia rolnika.

— Rzeka Bystrzyca i Prut, już wystąpiły z koryta.

— D. 22 b. m. na przejazdce po Dunaju stowarzyszenia czeladzi z Ulma, trzy statki się rozbiły. Utonęło 25 czy 35 osób; liczba dotąd dokładnie jeszcze niewiadoma.

Siałkowice 19 sierpnia. — Żniwa tutejszej okolicy zostały już ukończone, i wszystko z pola szczęśliwie przewiezione do stodół i brogów. Omłót jednakże zebranego zboża nie urzeczywistnia wiosennych nadziei; żyto sypie wcale licho, widocznie do tego przyczyniły się przymrozki, które panowały w marcu; pszenicę w znacznej części zniszczyły owady.

— Kronika Paryzka „Bluszczu“ podaje ciekawe daty statystyczne z dzieła p. Malarce dotyczące instytucji ochron we Francji. Liczba tych zakładów w r. b. wynosi 4,000; znajduje w nich schronienie 300,000 dzieci. Liczba dzieci potrzebujących opieki dochodzi 1,800,000. Braknie więc jeszcze pomieszczenia dla półtora miljona dzieci. Liczba ochron, tak aby wystarczała na potrzeby, musiałaby być doprowadzoną do 20,000.

— W ciągu października r. b. oddaną już będzie na użytek publiczny kolej żelazną z Poznania do Frankfurtu nad Odrą.

— Sardou postanowił nadal już nie ogłaszać drukiem dzieł jakie dotąd napisał, lub w przyszłości napisze dla sceny. Ofiarą tego strasznego wyroku padł najpierw świeży jego dramat: „Patrie“ do dziś dnia jeszcze niewydany i niemający żadnej nadziei dostania się na półki księgarskie. Sardou chce tym sposobem zapobiedz bezpłatnemu a nieupoważnionemu tłómaczeniu dzieł swoich na obce języki, za czem idzie i wystawianie ich na wszystkich scenach europejskich, nieprzynoszące autorowi namniejszej korzyści. Znakomity komedjopisarz ma nadzieję, że przez to zmusi wszystkich do szanowania jego praw autorskich. Czy go ta nadzieja nie zawiedzie? o tem sam czas najlepiej przekona, ale dziś już żadnej nie ulega wątpliwości okoliczność, że Sardou woli raczej wcale nie być słuchanym, niż dać się słuchać *za darmo*. Niewątpliwie musi on już mieć za sobą cały Helikon, Parnas, i Olimp i pewny uśmiechu bogów lekceważy sobie poklaski ludzkie. Sic itur ad....

— Wielki kontynent amerykański, Nowa Holandja, nabiera z kazdym rokiem dla Wielkiej Brytanji, starającej się zawładnąć go pod swoje panowanie, coraz większego znaczenia, tak pod względem ekonomicznym jak i handlowym. Posiada on bowiem znaczną ilość naturalnych produktów, do których w połowie 1867 roku przybył nowy wielkiej wartości. Odkryto bowiem na zachodniem wybrzeżu Nowej Holandji obszerne ławice muszli perłowych, które się ciągną wzdłuż tego wybrzeża od 23 do 33 stopnia szerokości południowej t. j. na przestrzeni 600 mil angielskich, czyli 150 naszych mil i mają być wielce wydajnemi. To też w Perth, głównem mieście brytyjskiej kolonji Australji zachodniej, utworzyło się towarzystwo akcyjne do eksploatacji tych ławic. Podług „Gazety Melbourńskiej,“ namienione towarzystwo rozpoczęło łowy w dniu 1-go grudnia 1867 r. i poławiało w ciągu tegoż miesiąca i pierwszych trzech miesięcy 1868 r., 60 angielskich tonów ostryg perłowych, ze sprzedaży których, licząc ton po 710 tal. zebrało 42,600 tal. (około 46,000 rs.). Obiecujący to za prawdę początek.

— Archiwista pewnego stowarzyszenia muzycznego w Wiedniu odebrał sobie życie w nader dziwny sposób. Znaleziono go powieszonego w mieszkaniu. Testamentu nie zostawił żadnego, gdyż widocznie nie chciał, aby ktoś korzystał z jego śmierci, skoro wrzucił w ogień wszystkie swoje listy, kosztowności, a co najgłówniejsza swoje akcje wartości kilku miljonów zł-reńskich—i oddał ostatnie tchnienie właśnie w tej chwili, gdy płomień, który pożerał jego bogactwa, ostatniemi zaświecił błyskami.

— Jak wiecznie zieleniące się drzewa, tak wiecznie świeżym i młodym dla poetów i marzycieli jest temat Jana z Lejdy (1534 r.) *Króla Sionu.* Do licznych w literaturze zagranicznej utworów osnutych na dziejach tego awanturnika, przybył w r. b. jeszcze jeden, wydany po niemiecku w formie romantycznej epopei, przez Roberta Hamerlinga. Krytyka oddaje mu wielkie pochwały.

— Jednocześnie ze zjazdem izraelitów w Lipsku, odbywało się podobne zebranie we Wrocławiu na którem gorąco dyskutowano nad zaprowadzeniem koniecznych reform w ustroju religijno-społecznym. Przewodniczył zjazdowi wrocławskiemu Dr Z. Frankel; pomiędzy innemi wnioskami obradujący jednomyślnie postanowili wydawać czasopismo dla propagowania na zewnątrz swoich postępowych dążeń.

— Donoszą ze Lwowa pod dniem 23 b. m. Po burzliwej nocy (z 22 na 23) nastąpił dzień pochmurny; pod wieczór wypogodziło się. Pogoda pewna. Obawa dalszych wylewów zniknęła.

— W Sury-le Contal pomiędzy staremi żołnierzami ozdobionymi medalem Ś́tej Heleny, przyzwanymi na „Te Deum“ w dniu 15 sierpnia r. b. znajdował się na liście niejaki Piotr Mathevet, który w tym dniu obchodził stoletnią rocznicę swych urodzin, a następnego dnia t. j. 16 sierpnia r. b. stoletnią rocznicę swych chrzcin. Urodził się bowiem dnia 15 sierpnia 1769, a chrzczonym był 16 t. m. i r. jak to dowodzi metryka spisana przez ks. proboszcza Penaud. Piotr Mathevet nie znajdował się w kościele, z powodu chwilowej słabości, brat zaś jego liczący dziś lat przeszło 90, cieszy się najlepszem zdrowiem i znany jest w Sury-le Contal, pod imieniem Mathevet młodszego. Zamieszkuje przy synu swym proboszczu de Feurs.

— Niejaki pan Disselhoff, wydał w Berlinie, traktat o djable, obejmujący jego historję od początku aż do końca istnienia. Opowiedziane tu są więc i rzeczy przyszłe. Uczony dzieli historję na 5 perjodów, z których dwa już upłynęły, 3-ci obecnie upływa, a czwarty i piąty spełnią się przed końcem świata.

— Doré powrócił do Paryża z wielkim zapasem szkiców zebranych ze wszystkich dzielnic Londynu. Zbierał on je we dnie i w nocy, po salonach i szynkach. Genjalny rysownik przygotowuje wydanie „Illustrowanego Londynu“ gdzie przedstawić ma sceny z życia tego miasta—potworu.

— Pani Rattazi, małżonka byłego ministra rządu włoskiego, kończy obecnie partyturę opery romantycznej, p. t. „Byron“. Libretto tej opery ułożonem ma być z awanturniczych przygód życia Lorda poety.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jenerał Leboeuf objął już swoje urzędowanie i odznacza się działalnością i energją nie mniejszą od swego poprzednika. Jakkolwiek nie należy to do dziedziny politycznych wiadomości, podajemy tu jeden moment z życia obecnego ministra wojny, moment z rzędu tych, które dają dokładne wyobrażenie o człowieku. W roku 1848 dnia 16-go maja Leboeuf'owi z jego oddziałem polecono strzedz rządu tymczasowego, zasiadającego w Luksemburgu. W tej groźnej chwili Leboeuf prosił około południa o półgodziny urlopu i takowy natychmiast mu udzielono. Wrócił jak najpunktualniej z promieniejącem obliczem, a zwracając się do oficerów, zawołał: „Powinszujcie mi koledzy… powracam od ślubu.“

Niektre dzienniki francuzkie utrzymywały, że pan Baroche stanowczo reprezentować będzie Francję na soborze powszechnym, tymczasem tak nie jest. Inny projekt przedstawiony cesarzowi doradza powierzenie tej reprezentacji, jednemu z wyższych duchownych francuzkich, biorących udział w soborze, opatrzonemu w instrukcje i pełnomocnictwo rządu cesarskiego, na które mógłby się w razie potrzeby powołać. Jeżeli projekt ten przyjętym zostanie, sądzą powszechnie, że instrukcje i pełnomocnictwo w mowie będące, udzielonemi będą księciu de La Tour d'Auvergne, arcybiskupowi w Bourges, rodzonemu bratu teraźniejszego ministra spraw zagranicznych.

Korrespondencje z Algierji podają wiadomość o uczcie wydanej z powodu uroczystości dnia 15 sierpnia, przez admirała Jurien de la Gravière. Admirał wzniósł taast tak zakończony: „Prawdziwymi przyjaciołmi cesarza nie są ci, którzy mu mówią: „Strzeż się“, ale ci, którzy wciąż powtarzają: „Śmiało naprzód!“

Telegram z Belgradu, zamieszczony w wiedeńskiej „Presse“ donosi, że konsula francuzkiego, w Adrjanopolu napadło na ulicy tego miasta kilku turków i ciężko znieważyło. Spodziewamy się, że rząd turecki postara się bezzwłocznie udzielić konsulowi francuzkiemu najrozleglejsze zadosyćuczynienie, a napastników dotknie zasłużoną karą.

Spekulanci giełdowi w Paryżu chcąc wywołać sztuczny spadek papierów rozgłosili wieść o groźnym stanie zdrowia cesarza. „Constitutionnel“ zapewniając tym kłamliwym słuchom, oświadcza pod d. 24 b. m. że cesarz ma się dobrze i w tymże samym dniu przechadzał się jak zwykle. Fałszywą również jest pogłoska, jakoby cesarzowa zestraszona słabością męża powróciła z Fontainebleau do Paryża, kiedy przeciwnie, według programmatu, przyjechała we wtorek z Fontainebleau do Lyonu, gdzie od mieszkańców najserdeczniejszego doznała przyjęcia.

Książę Napoleon powrócił do Paryża, a gawędy o podróży jego do Suezu, a stamtąd do Indji, okazały się bezzasadnemi.

Horyzont polityczny włoski przed kilku dniami jeszcze tak pogodny, zachmurza się nieco, jak donosi „Gazeta Turyńska“ opierając się na korrespondencji z Florencji. Nieporozumienie pomiędzy rządami: włoskim a austrjackim, z powodu wypadków w Sebenico weszło w nową fazę i nie daje nadziei rychłego załatwienia. Mówią nawet, iż w tę sprawę wmieszanie się Francji okaże się zbytecznem.

Wielu bardzo młodych ludzi z Frankfurtu nad Menem, umyślnie przyjęło naturalizację szwajcarską, aby tym sposobem uniknąć przymusowej służby wojskowej w związkowo-niemieckiej armji. Konstytucja państwa dozwala na podobną naturalizację swych poddanych. Lękając się rząd pruski, aby przykład ten nie stał się zaraźliwym i powszechnym, postanowił wydalić z Frankfurtu, wszystkich „świeżo utworzonych Szwajcarów“. Postanowienie to wywołało kwestję dyplomatyczną, gdyż na zasadzie praw międzynarodowych, przybrana ojczyzna ma obowiązek opiekowania się adoptowanemi dziećmi i w tym celu zapowiedzianą jest reklamacja konsula berneńskiego w tym przedmiocie.

Z Wiednia piszą o rychłym zjeździe hr. Beusta z baronem Warnbühler, naczelnikiem gabinetu wirtembergskiego, i ks. Hohenlohe, prezesem bawarskiego ministerjum. Zjazd ten ma odbyć się zaraz po zamknięciu posiedzeń delegacji, a przedmiotem narady: wprowadzenie w życie programmatu politycznego właściwego Niemcom południowym.

Zapewniają, w kółkach delegatów, że sprawa Pogranicza wojskowego wywołała postanowienie cesarskie zredagowane w formie listu odręcznego, który w krótce ogłoszonym zostanie. Jeżeli treść tego postanowienia odpowie wersjom obiegającym w tym przedmiocie, a przypuszczać należy, że tak będzie, to rozproszy niespokój, obudzony względem tej sprawy i obali przypuszczenie, jakoby rząd miał zamiar stawić reprezentację narodową w obec dokonanego już faktu. Otóż w postanowieniu swem coraz objawić ma, że w charakterze najwyższego wodza armji, będzie

znosił stopniowo wojskową organizację Pogranicza i zaprowadzał w niem organizację cywilną. W skutek tego J. C. K. M. włoży na oba ministerja: austrjackie i węgierskie, obowiązek wypracowania projektów do prawa dla Izb obu krajów, o sposobie zniesienia Pogranicza, ale zastrzeże jednocześnie, jak najwyraźniej, że wszystko pozostać będzie musiało *in statuo quo*, aż do chwili, w której reprezentacje obu krajów dojdą do wzajemnego porozumienia się, a tymczasem Pogranicze wojskowe pozostanie pod zarządem ministerstwa wojny.

List z Fiume zamieszczony w „Movimento" donosi że skonfiskowano tam pakę zawierającą 10,000 exemplarzy odezwy Koszuta.

Pomiędzy członkami gabinetu madryckiego, jak donoszą niektóre gazety, wyrodziły się komplikacje w kwestji podatku pogłównego, w skutek których minister skarbu Ardannaz oświadczył gotowość podania się do dymissji.

Karlistowski przywódzca oddziału Miller, skazanym został na śmierć: słychać, iż rząd postanowił stawić najwyższemu sądowi do rozstrzygnięcia zapytanie, w jaki sposób postępować z nieprzyjaznymi sobie prałatami i niższem duchowieństwem.

(W. T. B. Neue Pr. Ztng., Jour. des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 26 Sierpnia, godz. 10 m. 50 w wieczór.

Mnichów. — Kommissja fórteczna złożona z delegatów bawarskich, wirtembergskich i badeńskich, dzisiaj rozpoczęła swoje posiedzenia.

Berlin.— Stanowiska posłów pruskich w Paryżu i Konstantynopolu, ledwo póżno w jesieni obsadzonemi zostaną.

JESZCZE O OCHRONACH DLA PIJAKÓW.

Wspomnieliśmy wczoraj o ochronie założonej w Binhampton pod Nowem Yorkiem.

Zabawne wieści o tym zakładzie krążące, najlepiej dowodzą jak ono wielkie korzyści społeczeństwu wyświadcza.

Doktorowi Day przypisują siłę nadprzyrodzoną.

Rozpowiadają, że ma takie cudotwórcze lekarstwo, od którego ochota do trunków znika na zawsze.

Nawet gazety poważnie dowodziły, że sposob jego jest rodzajem homeopatji i zawiera się w tem, żeby nasycać wódką cały pokarm chorego, to jest: chleb, mięso, jarzyny i t. d.

Rozumie się, że to wszystko jest bajka.

Sposób kuracji doktora Day jest nadzwyczaj rozmaitym i zastosowywa się do natury i usposobienia pacienta. Lecz głównie się opiera na umiejętności zapanowania nad jego ufnością, na podbudzeniu w nim woli i skłonieniu go do otwartości, dającej możność powstrzymania go od pokus. Zresztą te plotki niedorzeczne tylko wzmacniają ufność w skuteczność środków doktora Day.

Wielu przebywszy z tydzień w ochronie, zapytują z pewną bojaźnią:

—A kiedyż to się już zacznie?
—Co takiego?
—A taż.... no, kuracja doktora Day?
—A toż przecie już cały tydzień pan się leczysz.
—Jakto?
—Przecież nie pijesz pan wódki?
— Nie piję.
—A czyż się z tem gorzej w sobie czujesz?
—Wcale nie.
—A więc to i kuracja.

— Kantor Kurjera Warszawskiego egzystujący dotychczas w składzie herbaty i cukru M. W. Maliniaku, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej, po przejściu tegoż handlu na własność J. Lutomirskiego, pozostaje nadal w temże samem miejscu.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

ZAKŁAD LARYNGOSKOPIJNO-PULWERYZACYJNY Doktora Kohn'a,

Ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, Nr 39, w officynie lewej, na parterze w rotundzie.

Z upoważnienia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych i Departamentu Medycznego z d. 24 Czerwca 1869 za Nr 883, otworzyłem powyższy Zakład dla chorych przychodnich, specjalnie zajmujący się leczeniem chorób: *gardlanych*, *syfilitycznych*, i *piersiowych.*

Zakład składa się z dwóch części:

I. LARYNGOSKOPIJNEJ, dla leczenia chorób gardlanych, (jako to: zapaleń, owrzodzeń, nowotworów, utraty głosu, i t. d.,) przy pomocy niedawno odkrytych instrumentów, przez które najdokładniej można widzieć całą krtań od jamy ust, aż do rozdwojenia tchawicy, przez co i leczenie miejscowe tych części stało się przystępnem.

II. PULWERYZACYJNEJ, zajmującej się wdychaniami (inhalacjami) *sproszkowanych* płynów lekarskich, wielce pomocnemi w wyż wzmiankowanych cierpieniach, jak niemniej w krwią pluciu i krwotokach płucnych, kokluszu, w zadawniałych katarach płucnych, z obfitem wydzielaniem szluzu połączonych, w rozszerzeniach oskrzeli, a nawet jak niedawne doświadczenia profes. Gerharda z Jeny dowiodły, w świeżych cierpienach sercowych.

Chorych przyjmuje od 8ej do 10ej rano i od 3ej do 6ej po południu, biednych bezpłatnie w godzinach rannych od 8ej do 10ej. (5—0) —6085— (9858)

— Doktor *Rucker*, Lekarz ordynujący w wydziale chorób syfilitycznych i skórnych szpitala starozakonnych, przyjmuje chorych uległych podobnym cierpieniom, w mieszkaniu swojem, przy ulicy Tłomackiej, Nro 739*b*, (11 nowy), położonem, codziennie do 9tej rano i od 4tej do 6tej po południu.
(3—3) —6334— (10,585)

— Doktor medycyny i akuszer L. J. *Grün*, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Żabią Nr 1 nowy, dom Wgo Löwenberga. Chorych przyjmuje do godziny 9ej rano i od 3ej do 5ej po południu. Ubogich bezpłatnie.
(8—10) —5600—(8301)

— Przełożony szkoły męzkiej prywatnej w Warszawie, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, w pałacu Bibloteki Załuskich zwanym, mam zonor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że rozpo-

cząwszy z dniem 16 sierpnia r. b. kurs nauk, przyjmuję tak uczniów przychonich jak i pensjonarzy. — Jan Nepomucen *Durecki.* (5—5) —6277— (10073)

Kraków d. 22 sierpnia 1869 r. Komissja Wystawy lekarsko-przyrodniczej krakowskiej, urządzonej z powodu pierwszego zjazdu lekarzy i przyrodników w Krakowie, ogłosi w dniu 12 września, spis przedmiotów znajdujących się na Wystawie, do którego dołączonych będzie kilkanaście kartek inseratów, w celu rozpowszechnienia wiadomości o wyrobach krajowych, mających jakikolwiek związek ze sztuką lekarską i naukami przyrodniczemi, jako też, dla podania adresów gdzieby można dostać takowych. Kilka tysięcy egzemplarzy tego spisu będzie rozesłanych *gratis* w różne strony kraju i zagranicę. Opłata za inserat umieszczony na jednej stronicy rs. 3; na 1/2 str. rs. 1 k. 50; na 1/4 str. kop. 75 na 1/8 str. kop. 45; z dodaniem 20 kop. na stempel. Inseraty przyjmują się w *Krakowie* w Muzeum techniczno-przemysłowem; w *Warszawie* u pp. Gebethnera i Wolfa; w *Poznaniu* u p. Żupańskiego; we *Lwowie* u p. Wildta. Osoby z prowincji mogą przesłać inseraty wprost do Krakowa pod adresem Muzeum techniczno-przemysłowego, z załączeniem należności. Ogłoszenia o lekach, których skład nie jest znany lekarzom, nie będą przyjęte. (1—3) —6467— (10784)

KANTOR GŁÓWNY LOTERJI KLASSYCZNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO.

W dniach 9 i 10 Września r. b., odbędzie się ciągnienie klassy 2-ej Loterji 113-ej, a że w dniach poprzedzających ciągnienie, to jest 6 i 7-ym Września przypadają święta u izraelitów i Kantory moje tak na Krakowskiem Przedm. jak i na Nowym-Świecie, z tego powodu będą zamknięte, dla tego mam honor upraszać Szanowną Publiczność, w obu moich kantorach grającą, aby się wcześniej z przemianą losów do klassy 2 ej zgłosić raczyła.

Maurycy Nelken.

(3—6) —6,3-5—(10,633)

DONIESIENIA.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

róg ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia Nr 412 lit a, dom W-go Beyera.

uskutecznia wszelkiej konstrukcji **zegarów i zegarków REPARACJĘ** z poręczeniem.

(1—6—0) —5595—(9436)

BIURO REKOMENDACYJNE

Nauczycieli i Nauczycielek

ADELI GŁADYSZEWSKIEJ,

ulica Daniłłowiczowska, Nr 616 nowy Nr 6, dom W-go Ejchlera.

(2—12) —6,247—(3906)

Fabryka i Dystylarnia

WRYBNIE,

o 7 wiorst (1 milę), od Sochaczewa, od lat 38u istniejąca, i znana ze swych wyrobów w całym kraju, otworzyła sprzedaż częściowa **Araków, Likierów, Spirytusów,** oraz wszelkich **Wódek** słodkich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bujn-, Nr 2; o czem ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić.

(3—3) —6430— (10382)

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów ś. p. Mokija Kożuchowskiego, oraz z upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 2 (14) Sierpnia 1869 roku, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, odbyć się mającą, **Ruchomości** do spadku po tymże Mokiju Kożuchowskim należące, jako to: Bielizna, Garderoba męzka i różne inne przedmioty, za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze, a to w dniu 18 (30) Sierpnia 1869 roku, o godzinie 10ej z rana, w Hotelu Sławiańskim, przy ulicy Podwal pod Nr 500 położonym, o którym to terminie podpisany Rejent, Osoby chęć licytowania mające, niniejszem znmiadamia.

Warszawa, dnia 14 (26) Sierpnia 1869 roku.

Rejent Kancellarii Ziemiańskiej,

Juljan Paklerski.

(1—1 —6508—(D. W)



Właściciele Omnibusów, mają honor uprzejmie prosić Publiczność Warszawską, aby przy przejazdach w omnibusach, raczyła opłatę kursów składać do znajdujących się u konduktorów puszek, nie oddając im takowej do ręki.

(8—0) —6,015—(10,129)

Wykwalifikowany Nadleśny,

który ukończył pełny kurs nauk leśnych w Zakładach i Lasach Rządowych Królewsko-Pruskich w Popielowie, Regencji Opolskiej, zaopatrzony w chlubne świadectwa, jako znający swój przedmiot urządzania i prowadzenia gospodarstwa leśnego, budowania tartaków parowych i wodnych, życzy sobie zająć obowiązek Nadleśnego w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość można powziąść w domu pod Nr 312, w Fabryce Naczyń kuchennych emaljowanych.

(11—15) —5789—(9777)



BARANÓW

SZTUK

60



rassy Electoral-Negretti,

dobrze obrosłych i obfitujących w szlachetną wełnę, jest do sprzedania w owczarni Wola Pękoszewska, odległej o 14 wiorst od stacji kolei Ruda Guzowska.

(3—5) —6.282—(10,496)



NAGRODY RS. 10.

W d. 25 b. m., skradzionym został w restauracji przy ulicy Długiej, w domu tak zwanym Elerta, **Zegarek** złoty, cylinder i repetjer, z kopertą grawirowaną i emalją, wyobrażającą dwóch Chińczyków. Panowie zegarmistrze i jubilerowie raczą zwrócić na to uwagę. Kto go wyśledzi, otrzyma powyższą nagrodę pod Nr 161, przy ulicy Nowomiejskiej od Ludwika Nargiełły.

(1—3) —6,509—(10,823)

Znany od lat kilkunastu skład **Wyrobów mydlarskich,** przy ulicy Nowy Świat, pod Nr 1302, w domu W-go Braumana, przeszedł na własność moją. Mam przeto zaszczyt donieść Szanownej Publicyności, że wszelkie mydła zwyczajne jak i tualetowe, świece łojowe, stearynowe, naftę, olej, krochmal, farbkę, perfumy i t. p. artykuły w ów handel wchodzące, po najumiarkowańszych cenach stałych sprzedaję. Biorącym zaś w większych partjach ustępuje się stosowny rabat. Ufając, że łaskawa publiczność przekonawszy się o dobroci i cenach zaszczycać mię raczy swemi względami.—**Józef Zaleski.**

(6—6) —6,197—(10,427)

Dnia 26 Sierpnia na placu Mokotowskim, znalezionym został **ORDER Ś-go Stanisława** drugiej klassy. Odebrać go można za udowodnieniem u oficjalisty Stanisława Kmiecińskiego, przy ulicy Dzikiej, Nr 6.
(1—1) —6,512—(10,832)

TEATR WIELKI.

Dziś, **PAN GELDHAB — BYŁO TO POD WAGRAM** (Po cenach Teatru Rozmaitości)
Jutro, **MONTJOYE.**

TEATR NA CZYSTEM w Niedzielę dnia 17 (29) Sierpnia 1869 roku na Benefis **Bronisława Kurzyny.** Artyści dramatyczni pod Dyrekcją J. Rossanowskiego przedstawią następujące komedje: 1. Siostra Kasperka; 2. Po pijanemu, 3. Ulicznik Warszawski. Początek o godzinie 6 1/2. Benefisant poleca się względom Szanownej Publiczności i ma nadzieję, iż ta raczy go zaszczycić swą obecnością.
(1—1) —6,513— **B. Kurzyna.**

Dziś i codziennie w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego,** Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6ej wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (70—0) —3894—

Jutro:

Część I.

1. Uwertura uroczysta, H. Ulrich'a.
2. Polonez Królewski, Bilse'go.
3. Warjacje i Marsz ze świty, (D-moll), Nr 1, Lachner'a.
4. Zaproszenie do tańca, K. M. Weber'a, inst. Berlioz'a.

Część II.

5. **Symfonja** G-dur, (Nr 7), J. Haydn'a. (Na powszechne żądanie.)
   a) Adagio.
   b) Largo.
   c) Menuetto.
   d) Finał.

Część III.

6. Uwertura z op. „Niema z Portici," Auber'a.
7. Accellerationen-walc, Strauss'a.
8. „Gutte Nacht du mein herziges Kind," pieśń Abt'a. Solo na puzonie wykona P. Künzel.
9. Hohenzollern-marsz, Bilse'go.

W Niedzielę:

Po raz 1szy: „Am schönen Rhein gedenk ich dein," walc, Kèler Béla.— Na powszechne żądanie: „Kongres melodyjny," wielkie potpourri, Conradi'ego.
(W razie niepogody, Koncert w sali).
Dnia 15go Września, Ostatni Koncert.

Jutro:

w **KASSYNO,**
przy ulicy Sto-Krzyzkiej, benefis
WIKTORA MISIEWICZA.
1. Pas de Deux Niemieckie.
2. Bal maskowy.
3. Taniec Perski.
4. Wesele na Pocieszce.
Muzyka w pełnym komplecie od godz. 6ej grać będzie.
Ogród uilluminowany i Ognie bengalskie.
(1—1) —6511—(10825)

Dziś i codziennie, w Ogrodzie **„ELDORADO,"** przy ulicy Długiej, Nr 586b, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (68—0) —4021—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego,** znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz 8mej. (51—0) —4513—(4620)

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem. (68—0) —3995(6532)
Dziś: Benefis Artysty Wilhelma Friedrich'a.
I. **„Ein glücklicher Familienvater."** Komedja w 3ch aktach, przez Görner'a. II. **„Gute Nacht, fahre wohl du treues Herz."** Pieśń odśpiewana przez Pannę Ottmar — III. **„Frühere Verhältnisse."** Farsa ze śpiewem.

ELISIUM,

dawniej Ogród „pod Lipką,"
przy ulicy Przejazd.
Towarzystwo Artystów Niemieckich pod dyrekcją
GUSTAWA GRAWUNDER.
PROGRAM:
Dziś:
„Das Opfer der Iphigenia."
„Er soll dein Herr sein."
„Mudicke und Murmel."
Jutro:
Benefis Pana Rogall'a.
„Das Medaillon."
„Eeine Partie Piquet."
„Des Uhrmachers Hut."
„Ein lebender Rebus."
Wer denselben erräth, erhält 1 Dutzend Billete zur nächsten Vorstellung.
Pojutrze:
Benefis Panny Sturmhoefel.
„Eine brillante Verlegenheit."
„Eine Tasse Thee."
„Recept gegen Schwiegermütter."
(10—14) —6162—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 (27) sierpnia 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop; sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 50				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 47				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	86	75
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	46	93	13
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	29	92	96
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	33	100	17
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	77	88	77	55
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	90	25	—	—
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	174	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	174	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	74	—	72	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	73	67	73	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	157	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	120	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	103	17	102	5[illegible]

Wartość kuponu bież. od List Zast: rs — kop 71 1/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 95 5/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 55 rs. 116 k 32 1/2
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 1 rs 8 kop —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 95 k. 85 rs. 95 k. 55
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 90 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D 26 sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop: 70 do rs. 8 kop: 10; żyta od rs. 4 kop: 35 do rs. 4 kop. 70; Jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 30 do rsr. 3 kop: 60; Owsa od rs. 2 k: 25 do rs. 2 k: 32 1/2; Kartofli od rs. — kop: 75 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 26 sierpnia za wiadro od rs. 3 kop: 68 2/3 do rsr. 3 k. 73 1/2; za garniec od rsr. 1 k: 20 do rs. 1 kop: 22

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 188.

Piątek.— Dnia 15 (28) Sierpnia. Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Balbekow Aleksy b. pułkownik z Grodna nr 1396a; Szatkowski Erazm obyw: z Czerniakowa nr 1363a; Trylski Aleksander obyw: z Pawłowic nr 1363a.

Wyjechali z Warszawy:

Antoszewski Feliks obyw: do Kutna, Demęcki Stanisław obyw: do Ciepielewa, Rościszewski Norbert obyw: do Rokiciny

Wiadomości Literackie.

— **Bluszcz** N-er 34 wyszedł z druku i zawiera: Przegląd, przez Wacława Szymanowskiego; Złoty Jasieńko, powieść współczesna, przez J. I Kr. (c. d.); Archipelag wysp Filipińskich, (z francuzkiego) przez M. Ilnicką (c. d.); Różyczka mojego brata. I. Przez autorkę „Lorda Erlistona," przekład M. Ilnickiej (c. d.); Paryzkie nowiny (dokończenie). Dodatek. O naśladowaniu drogich kamieni i kruszców przez Zygmunta Rościszewskiego; Przegląd Mód; Koronki; Kostjumy, Tuniki; Rozety; Parasolki; Buciki; Sekreta domowe i gospodarskie; Paszteciki smażone z raków (croquettes); Konfitura z orzechów.

— **Wędrowiec** N. 347 wyszedł z druku i zawiera: Czarny-Las podług Alfreda Michielsa dokoń. (z 2 drzedw.); Hrabina Gizela, powieść E. Marlitta (d. c); O przerwach (hiatos) w systemacie słonecznym z francuzkiego przez A. Sulimierskiego; Nowa Kaledonia przez F. S. dokoń. (z drzew.); John Stuart Mill i kobiety przez F. S.; Nowości literackie, sztuki piękne, bibljografja francuzka, nekrologja.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

FERDYNANDA HÖSICK'A,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496, wprost Pałacu Prymasów, poleca wszelkie

KSIĄŻKI SZKOLNE,

jakie tylko przepisane są na szkoły tutejsze w językach: ruskim, polskim, niemieckim, łacińskim i greckim.

(3—10) —6339—

KURS ZOOLOGJI,

ułożony dla klassycznych i realnych Gimnazijów i Progimnazijów, w języku ruskim, przez **A. Popławskiego,** jest do nabycia we wszystkich księgarniach, po cenie Kop. 37½. Skład główny w Księgarni E. Wende'go i Spółki.

(1—1) —6486—

ZARZĄD

Powiatu Nowo-Aleksandryjskiego,

niniejszem ogłasza, że w dniu 4 (16) Września r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń jego publiczna licytacja (in plus) od summy rs. 1977 na sprzedaż oberży rządowej w mieście Końskowoli znajdującej się. Licytacja odbywać się będzie głośna, lecz nieobecnym konkurentom dozwala się przedstawić do godziny 12-ej w południe dnia wyznaczonego dla odbycia licytacji deklaracje pisane na papierze stemplowym ceny kop. 30, w języku ruskim, w kopertach opieczętowanych, bez skrobań i poprawek, które to deklaracje otwarte będą po ukończeniu ustnej licytacji.

Osoby mające chęć przyjąć udział w licytacji obowiązane są złożyć w gotowiźnie, a nieobecni dołączyć do deklaracji kwit na wniesione do Kassy Okręgowej lub Gubernialnej wadjum w ilości rs. 197 kop. 70 t. j. $^1/_{10}$ część summy szacunkowej.

Warunki do licytacji na sprzedaż pomienionej oberży, mogą być przejrzane w biurze Zarządu powiatowego, codziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Zarządu Powiatu Nowo-Aleksandryjskiego z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. Nr 5284, o odbywać się mającej licytacji na sprzedaż oberży rządowej w mieście Końskowoli, niniejszem deklaruję, iż obowiązuję się kupić rzeczoną oberżę za summę (pisać summę liczbami i literami) z zachowaninm wszystkich ustanowionych do sprzedaży tej warunków.

Na złożone wadium w ilości (pisać summę cyframi i literami załączam kwit (takiejto) kassy. Niniejsza deklaracja pisana (tu wymienić dzień, miesiąc i rok) imie i nazwisko pisać wyraźnie (mieszkam stale) tu wskazać miejsce zamieszkania. (Wzór do deklaracji zamieszczony jest w ruskim języku w Dzienniku Warszawskim ruskim).

Za zgodność, Referent **Kamiński.**

(2—3) —6,273—(Dz. W.)

WARSZAWSKA OKRĘGOWA FABRYKA BRONI,

wzywa chcących wziąść na siebie dostawę dla takowej Pokostu, Oliwy, Węgla kamiennego, Koksu angielskiego, Węgli kowalskich angielskich, Węgli drewnianych, Łoju i Drzewa sosnowego. Wszystkie te przedmioty powinny być dostawione w najlepszym gatunku w ilości ile potrzeba w ciągu roku. Mających zamiar dostawić jakiekolwiek z tych przedmiotów wyżej wymienionych, uprasza się o dostawienie do tejże Fabryki Broni, dawniej Mennicy Warszawskiej. Deklaracje na prostym papierze, z oznaczeniem cen, w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1869 roku, w godzinach od 9ej rano do 12ej. (1—3) —6501—(D. W.)

Potrzebnym jest

GUWERNER,

do trojga małych Dzieci, na prowincję. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej, Nr 6, u Ślusarza.

(1—1) —6483—(10811)

Nauczycielka Polka,

posiadająca kwalifikacje, upoważniona przez Uniwersytet Śgo Włodzimierza, życzy wykładać języki: ruski i francuzki, i w ogóle Nauki gimnazjalne w języku ruskim, miesięcznie, lub na godziny, na Pensjach, lub w Domach prywatnych. Wiadomość przy ulicy Pańskiej, Nr 26 nowy, na 1m piętrze, mieszkania Nr 5. (2—3) —6433—(10681)

Rodowita Francuzka,

Mówiąca także po Niemiecku, życzy dawać lekcje. Wiadomość w Księgarni p. **L. Szyllera**, ulica Nowy-Świat Nr 1261 (23) (2—2) —6,179—(10,292)

NAUCZYCIELKA

posiadająca gruntownie języki: ruski i francuzki, oraz muzykę wyższą, może znaleźć zaraz miejsce na wsi o dwie godziny jazdy od Warszawy. — Wiadomość w mieszkaniu Majora Placu Modla, na Krakowskiem-Przedmieściu.

(1—3) —6491—(10814)

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w językach: ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (4—4) —6191—(10202)

Korzystny interes.

Osoba posiadająca mały Kapitalik i która chciałaby wejść w spółkę do Fabryki egzystującej od lat kilku z dość dobrem powodzeniem, raczy swój adres zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami W. W.

(1—1) —6500—(10816)

DOKTOR CARTIER,

Amerykański Dentysta z Baltimorskiego Kollegium.

(2—4) —5761—(9712) Aroisstrasse 32, **Monachium**, **Bawarja**.

Praktykant

do Gospodarstwa wiejskiego, w blizkości Warszawy, może być przyjętym bez opłaty; objaśnienia teoretyczne i praktyczne w tej gałęzi zapewniają się.— Bliższą wiadomość powziąść można na Nowolipiu, Nr 2426 (30), mieszkania Nr 1.

Tamże dowiedzieć się można o **KOLONJI**, w blizkości Warszawy położonej, mającej 30 dziesiatyn (2 włóki) rozległości, leżącej w glebie pszennej.

(1—3) —6499—(10818)

Potrzeba jest

Dwóch Uczniów,

od lat 15stu wieku, do Fabryki Pierników, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1316. — Wiadomość tamże w Sklepie.

(1—3) —6503—(10810)



STUDNIE ABISSYŃSKIE,

z rurą żelazną średnicy 1 i ćwierć cala mającą, 12 stóp długą, opatrzoną świdrem u dołu do wwiercenia jej w ziemię bez pomocy kosztownego kaffara. Cena **RS. 28** za pompę z rurą.

KRAFT & KUKSZ, ulica Długa, 586b

(5—0) —6.054—(10,184)

PAROBKÓW

FOLWARCZNYCH

z gór nadkrakowskich,

Ratai, Fornali, ale tylko żonatych, gdyż są pewniejsi jak bezżenni, a familje tychże mogą oddzielnie zarabiać na folwarku; kontraktuje i wysyła za poprzednią ugodą z administracją dóbr, Dom Kommisowo-Handlowy L. Sroczyńskiego w Krakowie, Rynek pod L. 36.

(2—6) —6,443—(10,724)

Do Składu Nasion i Narzędzi Rolniczych

BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471, w tych dniach nadejdą:

Pszenica Angielską Wiktorja i Żyto

Krzyca, tu w kraju wyhodowana, które w zeszłym roku przez tutejszych rolników za osobliwość uznane zostały.

(3—3) —6372—(10605)

ROB BOYVEAU LAFECTEUR.

Jest to **Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkurjuszu)**. Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można u PP: w Krakowie u Brunona Miczyńskiego, w Rzeszowie u Schaitera i Spółki; w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych Gallego; jak również u Ludwika Spiessa, Mrozowskiego, Sokołowskiego, Grodowskiego, Ch. Lilpopa i Conterschnera i Spółki; w Lublinie u Mazurkiewicza i Wareckiego; w Wilnie u Chrościckiego; we Lwowie u Piotra Mikolasza; w Poznaniu u Mankiewicza.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richter Nr 12, u P. Giraudeau de St. Gervais. (20—24) —7765—(16927)

PIGUŁKI SCORDIUM.

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(8—104) —5506—(9642)

LÓD

do sprzedania, pud po Kop. 20 z dostawą.

Wiadomość na Folwarku Kamionek lit. A, zaraz za Rogatką Moskiewską, obok Cmentarza Katolickiego.

(5—6) —6342—(10559)

IGŁY I SZPILKI

prawdziwe angielskie

papierek po kop. 6 i 10,

sprzedaje Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyer**, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.

(10—10) —4978—(8394)

RÓŻNE BECZKI

do kapusty, i inne,

są do sprzedania w Restauracji Paryzkiego Hotelu.

(1—1) —6506—(10813)

Około 100 BALI dębowych,

po większej części zupełnie suchych, jest do sprzedania w domu pod Nr 749 przy ulicy Elektoralnej.

Wiadomość w drugim dziedzińcu, Nr 19 mieszkania.

(1—3) —6488—(10799)



Kareta potrójna,

lekka, mocna, w dobrym stanie, z Walizami, jest do sprzedania za cenę przystępną, w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej.— Wiadomość u Rządcy Hotelu.

(1—3) —6494—(10812)

W skutek umowy zawartej między mną, a JO. Ks. Uchtomskim, Fligiel Adjutantem J. C. W. W. Księcia Konstantego Mikołajewicza, Rzeczywistym Radcą Stanu Gromowem i Radcą Kollegialnym Lwowem. zostałem wyłacznie jedynym na Królestwo Polskie Kommisjonerem do sprzedaży wszelkich wyrobów upatentowanej **Wyksatynowej** fabryki w St. Petersburgu.

Przeto, mam honor podać do wiadomości publicznej, że otworzyłem skład powyższych wyrobów i że wszelkie zlecenia i obstalunki tyczące się tego artykułu, jaknajśpieszniej i najakuratniej uskuteczniać będę.

Praktyczność i uzyskana już w St. Petersburgu sława **Wyksatyny**, jako materji pod każdym względem przewyższającej wszelkie inne dotychczasowe używane materje nieprzemakające, a odznaczającej się przytem nadzwyczajną swą taniością, dają rękojmię, że ten nowy wynalazek prędko i u nas wyjedna sobie należyte uznanie.

Wyksatyna w rozmaitych kolorach, z płótna, perkalu i materji jedwabnej wyrabiana, oprócz nadzwyczajnej trwałości, ma te zalety, że jest lekką, miękką, elastyczną, gładką, z obu stron jednakową, niełamiącą się, niepełznącą, nieprzypuszczającą moli, a nadewszystko nie przemakającą. Zimna, upały i wilgoć żadnego wpływu na nią nie wywierają. Wszelkie plamy na niej, za pomocą gąbki lub płócienka, wody i mydła, wymywają się natychmiast, nie pozostawiając po sobie najmniejszego śladu. **Wyksatyna** stosownie do obstalunku wyrabia się przezroczystą lub nieprzezroczystą, z glansem lub bez takowego. **Wyksatyna** podług gatunku używa się: na paltoty od deszczu, tak dla osób cywilnych jak i dla wojskowych, dla konduktorów, straży ogniowej, na ubranie całe dla myśliwych, na czapki, parasole, bóty, trzewiki, halki, portiery, rolety, markizy, namioty, altany, na obicia mebli, ścian, wnętrza powozów, statków, wagonów, wyścielanie podłóg, dla szpitali, położniczych instytutów, na pokrycia stołowe i t. p.

SAMUEL LÖWENBERG,

Ulica Żabia, pod Nr 949 (1).

(2—12) —6,406—(10,621.

HEMOROIDY

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady **p. ROYER'A**, mającej własność roztwarzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

P. ROYER'A leczy **Reumatyzmy, boleści krzyża, sparaliżowanie**, jak również **katary, irytacje piersi i naczyń oddechowych**.

Skład główny w Paryżu na ulicy Ś-go Marcina, 225; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Galle i Ludwika Spiessa; w Wilnie w aptece P. Chróścickiego.

(15—24) —3527—(17,512)

NEWRALGIE i wszelkie **cierpienia nerwowe** ustępują w jednej chwili po użyciu pigułek **anti-newralgijnych** Doktora **CRONIER**. Skład w Paryżu w Aptece P. Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Ferd: Aug: Gallego i Ludwika Spiessa.

(10—52) —4619—(7821)

TRUDNE TRAWIENIE BÓLE ŻOŁĄDKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

WINA, SYROPU i PIGUŁEK

Z PEPSYPNY I DIASTAZY P. CHASSAING

Te trzy preparata których smak bardzo przyjemny są jedyne jakie zawierają *dwa* czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademja medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne — W *Paryżu*, avenue Victoria, 2; w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Poznaniu* w aptece Doktora Mankiewicza.

(8—52) —5057—(8282)

Dwa Magle

w dobrym stanie, są do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Aleksandrja pod Nr 2768A.— Wiadomość na miejscu.

(2—3) —6426—(10692)

PAPIEROSY LIŚCIANKI

CZYLI

LIŚCIEM TURECKIM OBWIJANE.

Nowy ten sposób wyrabiania Papierosów, wynaleziony przez Fabrykę K. TEOFILIDY, uwalnia palących od przykrego i szkodliwego zapachu papieru i krochmalu, w paleniu zaś trwają one dwa razy tyle jak papierowe, a zatem są o połowę oszczędniejsze.

LIŚCIANKI powinny być zapalone nie z tego końca na którym jest znak papierowy; kto życzy je palić z cygarniczki, to przed włożeniem potrzeba nieco zwilżyć koniec oznaczony, bez cygarniczki zaś, trzeba chronić się od zbytecznego zwilżenia w ustach.

Fabryka nie omieszka zaprowadzić udoskonalenia w fabrykacji tego nowego wyrobu, o ile takowe okażą się potrzebnemi i możliwemi przy dalszem doświadczeniu.

(2—3) —6,439—(10,688)


Są do sprzedania: **Żyrandol** bardzo gustowny, **Kandelabry, Lampy** i **Zegar** stołowy massyw bronzowy pod kloszem; wszystkie te przedmioty są w świeżym guście, bardzo piękne i w najlepszym stanie.— Wiadomość u Stróża Franciszka, w domu Nr 404, nawprost Śgo Krzyża. (1—1) —6507—(10815)


NOWO ZAŁOŻONY przy ulicy Święto-Krzykiej, Nr 1334 (nowy 23), prawie na prost ulicy Jasnej,


MAGAZYN MEBLI
JANA OLSZTYŃSKIEGO,

zaopatrzony jest w znaczny dobór różnych **Mebli**, porządnej roboty, które sprzedaje po cenach jak najumiarkowańszych. Tamże przyjmują się Obstalunki, na wszelkie Roboty **Tapicerskie**, przerabianie starych Mebli Materaców, zakładanie firanek i t. p. Magazyn ten egzystował poprzednio na Krakowskiem Przedmieściu, w domu Grodzickiego. (8—12) —5979—(9310


Jest do sprzedania,

Parę Garniturów Mebli

mahoniowych i orzechowych, i stołów w ładnych fasonach po cenie kosztu. Tamże jest garnitur mahoniowy do sprzedania wysłany, fotelikowej roboty w ciemny ryps w pasy kolorowe, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu, za cenę ostateczną rs: 160, oraz jest także, szafka do bielizny i stolik do kart. Ulica Nowy-Świat Nr 1271, nowy 7, między drogą Jerozolimską a placem Śgo Aleksandra. Stróż wskaże miejsce. (3—3) —6415—(5512)

MAGAZYN MEBLI


Zagranicznych i Warszawskich, w Hotelu Angielskim, ma honor donieść Szanownej Publiczności że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem jeszcze odznacza, iż sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych. (4—30) —6402—(10674)



MAGAZYN MEBLI



Franciszka Lewanowicza,

nowo urządzony w domu W-go Grodzickiego pod Nr 411 na Krakowskiem-Przedmieściu, a który dotąd egzystował w Hotelu Saskim.

Zawiadamiając o tej zmianie, poleca się ze znacznem doborem **Mebli** mahoniowych i orzechowych, jakoteż: garnitury wysłane i pokryte, lub też stosownie do żądania w dni kilka wykończyć się mogące, oraz Szafy rozbierane i mniejsze, Biblioteki, Sekretarki, Biurka męzkie i damskie, Toalety, Łóżka, Umywalnie, Komody z biurkiem i zwyczajne, Kredensa potrójne i zwyczajne, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane i t. p. Sześlągi, Sofy, Kozety, Fotele, Napoleonki, wszystko trwałe i gustownie wykończone po umiarkowanej cenie. (1—3) —6,505—(9725)



Fortepjan Mahoniowy

o 7miu oktawach, z tonem mocnym i przyjemnym, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. — Ulica Śto-Krzyzka, Nr 1338, w lokalu pod Nr 15. (1—1) —6492—(10817)

Z powodu interessów familijnych jest do odstąpienia od 1go Października r. b,

Handel Wiktuałów,

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 1403 Wiadomość na miejscu. (3—3) —6370—(10606)


U **Akuszerki Kęszyckiej**, przy ulicy Ślizkiej, pod Nr 1455, można umówić

MAMKĘ

ze świeżym i młodym pokarmem; oraz jest do wynajęcia wygodny **POKOIK**, dla Osoby mającej odbyć słabość. (1—3) —6496—(10809)

Do wynajęcia zaraz, lub od 1go Października 1869 r., przy ulicy Wilczej, w domu Nr 8 nowy: 1) **5 Pokojów**, Przedpokój, Kuchnia angielska, z dwoma wchodami, na parterze od frontu. Zaś od 1go Października. 2) **6 Pokojów**, Przedpokój, Kuchnia angielska, z dwoma wchodami, na 2m piętrze. 3) **Dwa Pokoje**, Przedpokój i Kuchnia angielska, na 1szem i 2giem piętrze, w oficynie. — Wiadomość na miejscu, w mieszkaniu Nr 10. Stróż Antoni wskaże. (1—3) —6495—(10819)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od Ś-go Michała

LOKAL,

w pałacu Krasińskich na Krakowskiem-Przedmieściu, od frontu na 2 iem piętrze, w oficynie prawej, złożony z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Obejrzeć można codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu i od 5 do 7 wieczorem. (4—5) —6,332—(10,561)

Potrzebny jest **PLAC** oparkaniony, zdatny na Skład drzewa dla cieśli, oraz **LOKAL** składający się z dwóch lub trzech Pokojów i Kuchni, w okolicy ulic Solca, Marszałkowskiej, lub w bliskości tychże. Osoby posiadające takowe do wynajęcia, zechcą łaskawie zgłosić się z bliższemi szczegółami do interessanta pod Nr 2821*d* przy ulicy Dobrej, lub adres swój zostawić w Handlu Wgo Winawera, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża. (5—5) —6299—(10504)


Osobie stale tu zamieszkałej, Cywilnej bezżennej, lub Emerytowi, w każdym czasie, odnajętym być może, za rsr. 5 miesięcznie z góry, Pokój z usługą, meblami, lub bez, oddzielny, lecz z wspólnym wchodem, dosyć obszerny, frontowy, pod Nrem, 18 starym, 13 nowym, przy ulicy Śto-Jańskiej, na 2-im piętrze. Wiadomość tamże pod Nrem 6-tym mieszkania u Lokatora od godziny 3-ej po południu. (4—4) —6,158—(10,369)

Ktoby miał do wynajęcia

od 1-go Września r. b. **jeden duży** lub **dwa** mniejsze Pokoje z meblami, przy ulicy niedaleko od środka miasta położonej, niech raczy objaśnić o bliższych warunkach i cenie za pomocą poczty miejskiej, pod adresem: „Dobrski, ulica Ciepła Nr 1. (3—3) —6,304—(10,520)

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 471b, wprost Zarządu Finansów:

APARTAMENT

całego 1-go piętra, składający się z 10 Pokoi, Kuchni z antresolą, Piwnicy, Drwalni, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w handlu Braci Lesser'ów. (3—6) —6,458—(10,721)

POKÓJ

przy familji ze stołem, meblami i usługą, od Śgo Michała do wynajęcia pod Nr 58 w Rynku Starego Miasta. (3—3) —6444—(10723)


W zeszły Czwartek zginął z Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej, **PIESEK** czarny podpalany, z rodzaju Pinczerów, z uszami świeżo zagojonemi po obcięciu, z całym ogonem. Na szyi miał mały dzwonek na czarnym pasku. Kto go odprowadzi, lub da znać na 1sze piętro, gdzie się znajduje, otrzyma nagrodę; nieprawy zaś posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. (3—3) —6445—(10718)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.